

Sygn. akt I Ca 104/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 28 maja 2014 r.**

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Twardowska

Sędziowie: SO Arkadiusz Kuta

SO Krzysztof Nowaczyński /spr./

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa T. P.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 23 stycznia 2014 r. sygn. akt IX C 1687/12

1. prostuje zaskarżony wyrok przez oznaczenie przedmiotu sprawy „o ustalenie i zapłatę” w miejsce „o zapłatę”;
2. oddala apelację;
3. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda T. P. kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 104/14

## UZASADNIENIE

T. P. w pozwie wniesionym przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. domagał się zapłaty kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 kwietnia 2008 r. do dnia zapłaty, kwoty 2.916 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 2.700 zł od dnia 5 kwietnia 2008 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 216,60 zł od dnia następnego od otrzymania odpisu pozwu do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 10 marca 2008 r., które mogą ujawnić się u niego w przyszłości, a także zasądzenia kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu podał, że w dniu 10 marca 2008 r. uległ wypadkowi, którego sprawcą był P. S., będący ubezpieczonym w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. W wyniku wypadku odniósł następujące obrażenia: stłuczenie głowy ze wstrząśnieniem mózgu, złamanie końca barkowego obojczyka prawego. Pozwany po przeprowadzonym postępowaniu

likwidacyjnym przyjął swoją odpowiedzialność za zdarzenie i wypłacił na jego rzecz kwotę 3.200 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 420 zł tytułem kosztów opieki. Ponadto powód otrzymał kwotę 800 zł tytułem nawiązki od sprawcy wypadku.

W odpowiedzi na pozew pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu. Pozwany wskazał, że kwestionuje wysokość roszczenia zgłoszonego przez powoda. W ocenie pozwanego przyznana powodowi kwota zadośćuczynienia w całości rekompensuje doznaną przez niego krzywdę. Ponadto pozwany wskazał, że powód nie udowodnił roszczenia z tytułu kosztów opieki osób trzecich ponad wypłaconą z tego tytułu kwotę w ramach postępowania likwidacyjnego. Zdaniem pozwanego powód nie wykazał także, że poniósł jakikolwiek koszty leczenia, nie przedłożył bowiem żadnych dowodów poniesienia tych kosztów. W ocenie pozwanego brak jest także podstaw do ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za szkodę będącą następstwem wypadku drogowego, któremu uległ powód. Nie ma także podstaw, aby powód żądał odsetek od dnia 5 kwietnia 2008 roku, a nie od chwili wyrokowania, według stanu istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy.

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy w Elblągu:

I. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda T. P. kwotę 10.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 17 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty,

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 290,04 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Elblągu kwotę 737,20 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń i wynikających z nich wniosków:

W dniu 10 marca 2008 r. kierujący samochodem marki O. (...) nr rej. (...) potrafił przechodzącego przez przejście dla pieszych T. P.. Sprawcą wypadku był P. S., który miał wykupioną polisę OC u pozwanego.

W wyniku wypadku T. P. doznał złamania obojczyka prawego oraz ogólnego potłuczenia ciała. Po wypadku został przyjęty do Oddziału Chirurgicznego Szpitala (...) w E., gdzie przebywał w dniach 10 marca 2008 r. do dnia 12 marca 2008 r. Został wypisany z zaleceniem noszenia temblaka przez okres 3 tygodni. Dalsze leczenie kontynuował w poradni ortopedycznej. W ramach leczenia wykonano konsultację neurologiczną, w związku z którą rozpoznano u powoda stan po stłuczeniu głowy oraz zawroty głowy do obserwacji. Złamanie obojczyka prawego stanowi stały uszczerbek na zdrowiu, który wynosi 7%. Powód jedynie w pierwszych 3 tygodniach po urazie, w wymiarze 2 godzin na dobę, wymagał pomocy osób trzecich. Obecnie u powoda występowało niewielkie ograniczenie ruchu barku oraz niewielka deformacja obrysu końca barkowego obojczyka. Leczenie powoda zostało ostatecznie zakończone. W wyniku zdarzenia z dnia 10 marca 2008r. powód nie poniósł trwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z urazem obwodowego i ośrodkowego układu nerwowego. Obecnie odczuwane przez powoda bóle barku prawego nie mają związku ze zdarzeniem z dnia 10 marca 2008r.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że okoliczności faktyczne w istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy kwestiach ustalił na podstawie zeznań powoda, opinii biegłych: z zakresu (...), z zakresu neurologii J. S., a także danych wynikających z zebranych w sprawie dokumentów i akt szkody. Zdaniem Sądu pierwszej instancji powództwo zasługiwało na uwzględnienie częściowo. Powód zgłosił roszczenie z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania. Domagał się także ustalenia odpowiedzialności pozwanego za ewentualne dalsze skutki wypadku, jakie mogą ujawnić się w przyszłości. Wyjaśniono, że zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Natomiast zgodnie z brzmieniem art. 445

§ 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym (art. 444 k.c.) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W ocenie Sądu pierwszej instancji okoliczności sprawy przekonują, iż krzywda doznana przez powoda była rzeczywista (ból związany z doznany złamaniem końca barkowego obojczyka prawego, konieczność pobytu w szpitalu i konieczność noszenia temblaka przez okres 3 tygodni, leczenie w (...), konieczność korzystania z pomocy osoby trzeciej). Określając wysokość zadośćuczynienia pieniężnego Sąd pierwszej instancji wziął po uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych (pobyt w szpitalu, ilość doznanych urazów, odczuwane dolegliwości bólowe w okresie bezpośrednio po zdarzeniu, konieczność noszenia temblaka przez okres 3 tygodni), stres związany z samym wypadkiem drogowym, w jakim powód uczestniczył, wiek poszkodowanego (51 lat w dacie wypadku), wielkość trwałego uszczerbku na jego zdrowiu ( uszczerbek ten wynosił 7 %). W ocenie Sądu pierwszej instancji nie bez znaczenia pozostawała również konieczność korzystania z pomocy osoby trzeciej przez okres 3 tygodni po wypadku. Podkreślono, że po wypadku powód zmuszony był z tego zrezygnować z pracy dorywczej z uwagi na uraz prawego obojczyka, jakiego doznał oraz odczuwane dolegliwości bólowe.

Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności, w ocenie Sądu pierwszej instancji, zadośćuczynienie należne powodowi winno wynieść około 14.000 zł, przy czym powód na poczet tego zadośćuczynienia otrzymał łączną kwotę 4.000 zł. Wobec tego Sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda uzupełniająco kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu pierwszej instancji za niezasadne należało uznać roszczenie powoda z tytułu odszkodowania, na które składały się koszty leczenia i koszty opieki. Wskazano, że powód domagał się od pozwanego zasądzenia kwoty 2.616,60 zł tytułem zwrotu kosztów opieki sprawowanej przez osobę trzecią. Z opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii wynikało jednak, że po wypadku powód przez okres trzech tygodni w wymiarze 2 godzin na dobę musiał korzystać z pomocy osób trzecich. Na podstawie informacji z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w E. przyjęto koszt opieki nad powodem w wysokości 8,90 zł za godzinę jej sprawowania. W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji wyliczył, że łączny koszt opieki nad powodem we wskazanym wyżej okresie wyniósł 373,80 zł tj. 21 dni x 8,90 zł x 2 godziny. W związku z tym, że pozwany wypłacił powodowi z tego tytułu kwotę 420 zł, dalsze roszczenie z tego tytułu powoda uznano za bezzasadne. Jako nieudowodnione Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo w zakresie żądania przez powoda odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów leczenia i opieki.

Odnosząc się do roszczenia odsetkowego wskazano, że powód zgłosił pozwanemu między innymi roszczenie z tytułu zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł pismem z dnia 23 lutego 2011 r., które wpłynęło do pozwanego w dniu 17 marca 2011 r. W niniejszej sprawie pozwany był zobowiązany wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od daty zawiadomienia (por. przepis art. 817 k.c.). Powód zgłosił pozwanemu szkodę już wcześniej, ale w dniu 17 marca 2011 r. podał konkretne kwoty roszczenia, zatem pozwany obowiązany był wypłacić powodowi odszkodowanie najpóźniej z dniem 16 kwietnia 2011 r. Mając to na uwadze Sąd pierwszej instancji przyznał powodowi odsetki ustawowe od kwoty 10.000 zł od dnia 17 kwietnia 2011 roku, na podstawie przepisu art. 817§1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c.

Oddaleniu podlegało żądanie powoda ustalenia, że pozwany będzie ponosić odpowiedzialność za mogące ujawnić się w przyszłości skutki wypadku. Wskazano, że takie żądanie jest dopuszczalne, o czym wypowiedział się na gruncie nowego stanu prawnego Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009 roku (III CZP 2/09), w której stwierdził, że pod rządem art.442<sup>1</sup> § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, podtrzymując tym samym swoje stanowisko zawarte w uchwale z dnia 17 kwietnia 1970 roku, III CZP 34/69, wpisanej do księgi zasad prawnych. Zdaniem Sądu pierwszej instancji w świetle wniosków opinii biegłych, które wskazują, że leczenie powoda zostało zakończone i że nie będzie on wymagał dalszego leczenia w przyszłości w związku ze zdarzeniem z dnia 10 marca 2008 r. to brak było uzasadnionej podstawy faktycznej dla żądania ustalenia. Mając to na uwadze, Sąd pierwszej instancji uznał, że powód w sposób niedostateczny wykazał istnienie interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego za

skutki zdarzenia mogące ujawnić się w przyszłości. Dlatego też powództwo w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość oddalono na podstawie art. 189 k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. – zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. W punkcie IV wyroku Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Elblągu łącznie kwotę 737,20 zł na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U. z 2010r. Nr 90, poz. 594 ze zm.).

W apelacji pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. zaskarżył powyższy wyrok w punkcie I co do należności głównej w kwocie 4.000 zł oraz co do roszczenia odsetkowego od kwoty 10.000 zł od dnia 17 listopada 2011 r. do dnia zapłaty, w punkcie III i IV w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie art. 445 k.c. przez uznanie, iż kwota zadośćuczynienia w łącznej wysokości 14.000 zł jest adekwatna do rozmiaru obrażeń powoda oraz naruszenie art. 363 § 2 k.c. w związku z art. 481 § 1 k.c. przez uznanie iż pozwany popadł w zwłokę w spełnieniu świadczenia w dniu 17 kwietnia 2011 r.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu w punkcie pierwszym i oddalenie powództwa w zaskarżonej części. Nadto domagał się zasądzenia od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przypisanych. Ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Elblągu.

W uzasadnieniu wskazano, że zasądzone zadośćuczynienie w łącznej wysokości 14.000 zł jest nadmierne oraz rażąco wygórowane w stosunku do stanu zdrowia powoda ustalonego opiniami biegłych sądowych i aktualnego poziomu życia polskiego społeczeństwa.

Przypomniano, że biegły sądowy z zakresu ortopedii i traumatologii stwierdził 7 % uszczerbek na zdrowiu powoda w związku ze złamaniem końca karkowego obojczyka prawego. Leczenie powoda zostało zakończone i obecnie występują jedynie niewielkie ograniczenia przeprostu i rotacji oraz niewielka deformacja obrysu końca barkowego obojczyka. Odczuwane przez powoda obecnie bóle prawego barku nie pozostają w związku przyczynowym z doznanymi obrażeniami. Badający powoda biegły neurolog nie stwierdził trwałego uszczerbku na jego zdrowiu związanego z wypadkiem. Również biegli wykluczyli związek odczuwanych przez powoda bólów głowy i trudności z koncentracją z wypadkiem komunikacyjnym, któremu uległ powód. W tym stanie rzeczy skarżący uznał, że przyjęte przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienie w kwocie 14.000 zł jest rażąco wygórowane. W przekonaniu skarżącego wypłacone w postępowaniu szkodowym zadośćuczynienie w wysokości 3.200 zł niezaskarżona kwota zł. 6.000,- oraz zł. 800,- tytułem nawiązki od sprawcy stanowi godziwą rekompensatę za doznany ból.

Niezależnie od powyższego pozwany wskazał, że w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30.10.2003 r. IV CK 130/02 wyrażono pogląd, że w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę ma na celu kompensację szkody niemajątkowej. Nie można wprawdzie określać wysokości zadośćuczynienia wprost na podstawie cen, niemniej w utrwalonym orzecznictwie wskazuje się na potrzebę uwzględnienia przy ustalaniu zadośćuczynienia między innymi aktualnego stanu stosunków majątkowych, który niewątpliwie łączy się z problemem cen. Oznacza to, że określone w art. 363 § 2 k.c. zasady ustalania odszkodowania mają odpowiednie zastosowanie przy ustalaniu odpowiedniej sumy z tytułu zadośćuczynienia. W ocenie skarżącego w orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa pogląd, że w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania. Na potwierdzenie swojego stanowiska skarżący wskazał na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.03.1998r. (II CKN 650/97) oraz wyrok z dnia 11 października 2002 r. sygn. akt I CKN 1065/00.

W odpowiedzi powód T. P. wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego kosztów procesu za drugą instancję.

### Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia wskazywanych przepisów prawa materialnego i procesowego. Dokonane przez Sąd a quo ustalenia faktyczne i wyprowadzone na ich podstawie wnioski są trafne, wobec czego należało przyjąć je za własne bez potrzeby procesowej ponownego ich przedstawiania w niniejszym uzasadnieniu. Odnieść natomiast należało się jedynie do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji.

Za bezzasadny należało uznać podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia przepisu art. 445 § 1 k.c., polegający na przyznaniu powodowi rażąco wygórowanego zadośćuczynienia, nieadekwatnego do rozmiaru doznanej krzywdy. Przypomnieć należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu wymaga wykazania, że pominięte zostały przez sąd orzekający okoliczności istotne dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia albo wykazania, że – pomimo uwzględnienia wszystkich istotnych przesłanek – ustalone przez Sąd zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone lub zawyżone (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2000 r., III CKN 536/98; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2001 r., II CKN 889/00). Taka sytuacja w niniejszej sprawie z pewnością nie zachodziła. Sąd pierwszej instancji rozważył wszystkie okoliczności, które wpływają na rozmiar krzywdy i winny być brane pod uwagę przy określeniu wysokości zadośćuczynienia. Zgodnie z utrwalonymi w judykaturze poglądami ustalenie wysokości zadośćuczynienia wymaga uwzględnienia zwłaszcza rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń, czasokresu, uciążliwości procesu leczenia i dostosowawczej rehabilitacji, długotrwałości nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, sposobu spędzania wolnego czasu, szans na przyszłość oraz innych podobnych czynników.

Przy ustalaniu wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji słusznie więc miał na uwadze, że doznał on wielu cierpień zarówno fizycznych, jak i psychicznych. Leczenie powoda wiązało się z bólem (powód zmuszony był przyjmować silne leki przeciwbólowe), skazaniem na pomoc ze strony osób innych w prostych czynnościach przez okres około 3 tygodni. Wskutek obrażeń doznanych w wypadku powód przebywał w szpitalu, a następnie leczony był w poradni ortopedycznej. Wypadek i wynikające z niego złamanie obojczyka prawego oraz ogólne potłuczenie ciała miało bardzo duży wpływ na aktywność powoda, znaczenie ją ograniczając. Wskutek doznanych urazów doznał on trwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 7%. Nadto z zeznań powoda wynika, że po wypadku czuł strach, zbliżając się do przejścia dla pieszych, co wydaje się wiarygodne, jeżeli uwzględni się okoliczności, w których miało dojść do wypadku.

Mając zatem na uwadze krzywdę i cierpienia, których doświadczył powód wskutek wypadku, zadośćuczynienie w kwocie 14.000 zł (a więc przy uwzględnieniu zadośćuczynienia wypłaconego mu w toku postępowania likwidacyjnego oraz kwoty tytułem nawiązki) ocenić należy jako „odpowiednie” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Dodać trzeba, że pomiędzy przyjętą ostatecznie przez Sąd pierwszej instancji kwotą 14.000 zł należnego zadośćuczynienia, a postulowaną przez skarżącego kwotą 10.000 zł nie ma rażącej różnicy. Również zatem z tych względów nie można było podnosić, że przyznana przez Sąd pierwszej instancji kwota zadośćuczynienia jest rażąco zawyżona w stosunku do rozmiaru krzywdy, jakiej doznał powód.

Wbrew stanowisku skarżącego nie ma podstaw, aby odsetki ustawowe od zasądzonych kwot przyznać powodowi dopiero od dnia 23 stycznia 2014 r., a więc od daty wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji. Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone min. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2008 r., sygn. akt II PK 100/08 (Lex nr 577748), wedle którego biorąc pod uwagę charakter zadośćuczynienia, które może kompensować zarówno krzywdę istniejącą już w dacie wezwania do zapłaty, jak i trwającą jeszcze w trakcie przewodu sądowego, odsetki za opóźnienie mogą się należeć zarówno od daty wezwania do zapłaty, jak i dopiero od daty wyrokowania. Kwestia ta powinna być zatem oceniana i rozstrzygana indywidualnie w każdym konkretnym przypadku, w zależności od okoliczności faktycznych danej sprawy. W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, że Sąd pierwszej instancji ustalał wysokość zadośćuczynienia odnosząc się do rozmiaru krzywdy, która istniała po stronie powoda już w dacie

wezwania do zapłaty, a więc w marcu 2011 r. Ustaleń faktycznych dokonano między innymi na podstawie opinii biegłych, w tym biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii. Z opinii tej wynika jednoznacznie, że negatywne skutki zdrowotne wypadku powód odczuwał przede wszystkim w okresie od marca 2008 r. do kwietnia 2008 r., kiedy to po raz ostatni zgłosił się do poradni ortopedycznej. W ocenie Sądu odwoławczego pełny rozmiar krzywdy, potwierdzony w toku niniejszego postępowania opiniami biegłych i stanowiący podstawę zasądzenia na rzecz powoda dalszej kwoty zadośćuczynienia mógł zostać ustalony przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego. Będąc profesjonalistą z zakresu likwidacji szkód pozwany był zobowiązany do oceny rozmiaru krzywdy i mógł tego dokonać w ciągu 30 dni od zgłoszenia szkody, a więc w terminie wynikającym z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – Dz. U. Nr 124 poz. 1152 ze zm.). Powód zgłosił roszczenie o zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł pismem, które wpłynęło do pozwanego w dniu 17 marca 2011 r. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił jemu z tego tytułu kwotę 3.200 zł, tak więc co do dalszej kwoty zadośćuczynienia pozostawał w opóźnieniu od dnia 17 kwietnia 2011 r. W tej dacie powstało też po jego stronie zobowiązanie uboczne do świadczenia odsetek. Tym samym zasądzenie odsetek od kwoty 10.000 zł zadośćuczynienia od dnia 17 kwietnia 2011 r. było w pełni uzasadnione.

Z przedstawionych powyżej przyczyn Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację pozwanego jako niezasadną oddalił. O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3, art. 99 k.p.c. oraz § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (j.t.: Dz. U. z 2013r., poz. 490)

Na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c. sprostowano zaskarżony wyrok przez oznaczenie przedmiotu sprawy „o ustalenie i zapłatę” w miejsce „o zapłatę”. Oznaczając przedmiot sprawy w wyroku Sąd pierwszej instancji, wskutek oczywistej omyłki, pominął żądanie powoda o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za mogące wystąpić w przyszłości skutki wypadku.